

**Protokół nr 9/2019**  
posiedzenia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego  
Powiatu i Przestrzegania Prawa  
które odbyło się w czwartek 27 czerwca 2019 r.  
w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Śremie

W posiedzeniu uczestniczyło 8 Radnych. Nieobecny był Radny Piotr Ruta.

Lista obecności Radnych stanowi **załącznik nr 1 do protokołu**.

W obradach uczestniczyli także:

1. Skarbnik Powiatu Krystyna Sikorska.
2. Sekretarz Powiatu Dominika Fornalik.
3. Anna Radajewska kierownik centrum aktywizacji zawodowej PUP w Śremie.
4. Marek Matuszewski – Z-ca Naczelnika Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Śremie.

Zaproszenie na posiedzenie Komisji stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** otworzył posiedzenie Komisji o godz. 9.00. Powitał zebranych Radnych oraz zaproszonych gości i na podstawie listy obecności stwierdził wymagane quorum.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Posiedzenie odbyło się wg następującego planu:

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
3. Informacja za rok 2018z realizacji Powiatowego Programu Promocji Zatrudnienia oraz Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy na lata 2014-2020.
4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie *wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy powiatem śremskim a gminą Śrem*.
5. Zaopiniowanie uchwały w sprawie *udzielenie gminie Książ Wlkp. pomocy finansowej w formie dotacji celowej*.
6. Zaopiniowanie uchwały *zmieniającej uchwałę budżetową na 2019 rok*.
7. Zaopiniowanie uchwały *zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu śremskiego*.
8. Wolne głosy i wnioski.

**Ad 2.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** zapytał, czy Radni chcą zgłosić uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji?

**Przewodniczący Komisji** przeprowadził głosowanie, w wyniku którego protokół nr 8/2019 z dnia 30 maja 2019 r. został przyjęty (8 głosów za).

**Ad 3.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** ogłosił przejście do następnego punktu porządku dotyczącego Informacji za rok 2018 z realizacji Powiatowego Programu Promocji Zatrudnienia oraz Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy na lata 2014-2020.

**Kierownik centrum aktywizacji zawodowej PUP w Śremie pani Anna Radajewska** przedstawiła informację, która stanowi **załącznik nr 3 do protokołu**.

**Radny Marcin Szydłowski** powiedział, że PUP robi bardzo ciekawy program, jest 39

miejsc na środki finansowe, a chętnych 10 osób. Nie brzmi to i nie wygląda dobrze. Nie wiadomo czy młodzi ludzie boją się ryzyka czy nie chcą się im pracować, a mogą bardzo fajnie zacząć. Zapytał co dalej czy PUP ma jakiś plan.

**Anna Radajewska** odpowiedziała, że od poprzedniego naboru PUP stara się promować program nie tylko w urzędzie i na stronach internetowych. PUP podjął współpracę z ośrodkami pomocy społecznej, gminami, innymi instytucjami. Prosi aby promować program na ich stronach internetowych, tablicach ogłoszeń. PUP zamieścił informację w prasie. Te działania zostaną wznowione po zakończeniu bieżącego naboru. Zawsze było więcej chętnych niż środków. W tej chwili ludzie mają też więcej możliwości, ponieważ mogą korzystać z ulg na rozpoczęcie działalności. Jeżeli chodzi o składki ZUS to przez pierwsze 6 miesięcy mogą płacić tylko składkę zdrowotną, później przed 2 latami mogą być na obniżonym ZUS. Rynek też się, w jakiś sposób nasycił. Sytuacja na rynku pracy jest taka, że oferty pracy są. Często osoby, które decydują się na działalność, w ostatniej chwili rezygnują. Wolą podjąć pracę gdzie mają umowę o pracę i nie ponoszą takiej odpowiedzialności jak prowadząc działalność. PUP przede wszystkim stawia na promocję. W tej chwili młodzi ludzie po zakończeniu szkoły chcą mieć wakacje. Zapewne ta sytuacja zmieni się na przełomie sierpnia, września.

**Radny Emil Majsner** powiedział, że obecnie prowadzenie działalności gospodarczej nie jest przyjemne. Tym bardziej, że wczoraj pojawiła się informacja o podniesieniu, w kolejnym roku ZUS do kolejnej astronomicznej kwoty. Zapewne spowoduje to, w kolejnych latach wzrost liczby bezrobotnych. To, że mamy tak niskie bezrobocie w Wielkopolsce i naszym powiecie to głównie zasługa przedsiębiorczości mieszkańców, a nie urzędu pracy. Radny zapytał czy w związku z tym, że mamy niskie bezrobocie stan zatrudnienia w urzędzie pracy uległ zmianom. Zapytał również jaką pomoc realną można przedstawić dla 97% przedsiębiorców, którzy zatrudniają od 1-9 pracowników. Radny rozmawiał z przedsiębiorcami i wie, że taka pomoc kierowana jest do dużych podmiotów. Dodał, że struktura przedsiębiorstw pokazuje nam, że 97% stanowią małe lub mikroprzedsiębiorstwa.

**Anna Radajewska** odpowiedziała na pierwsze pytanie, że stan zatrudnienia w urzędzie pracy pozostał mniej więcej na tym samym poziomie. Dodała, że niskie bezrobocie nie oznacza, że jest mniej pracy. Stan, który Państwo mają przedstawić czyli stopę bezrobocia i stan zatrudnienia to jest stan na koniec miesiąca. Teraz trzeba było obsłużyć 800 osób bezrobotnych, a to nie wiąże się tylko z rejestracją tych osób. Dla każdej osoby bezrobotnej musi być stworzony przez doradcę klienta indywidualny plan działania. Takich planów, w ubiegłym roku było stworzonych 1400. Te stany nie ukazują tego co fizycznie jest wykonywane. Bezrobocie jest niskie co oznacza, że żeby obsadzić jakiegokolwiek miejsca pracy czy miejsca aktywizacji pracodawcy oczekują od PUP niejednego lub dwóch kandydatów. Często w procesie rekrutacji na rozmowy kwalifikacyjne zostaje skierowanych 20-30 pracowników. Jeżeli chodzi o zatrudnianie cudzoziemców to urzędy pracy wydają część zezwoleń, które do tej pory wydawał Wojewoda. Jest to praca bardzo skomplikowana, ponieważ związana jest z Kodeksem postępowania administracyjnego, wydawane są decyzje administracyjne. Oświadczenia, które do tej pory są na procedurze uproszczonej, były prowadzone na innych zasadach. W 2017 roku zmieniły się przepisy, które zostały zaostrzone i pracownicy PUP zostali obciążeni tymi obowiązkami. Praca jest rozłożona i nadal jest jej bardzo dużo.

Udzielając odpowiedzi na drugie pytanie pani kierownik zapytała skąd są informacje, że pomoc jest nakierowana tylko dla dużych przedsiębiorstw. Jej zdaniem jest odwrotnie np. jeżeli chodzi o Krajowy Fundusz Szkoleniowy, powtarzają nabory, reklamują je, publikują. Dodała, że tutaj to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników mają możliwość skorzystania z dofinansowania w 100%, na szkolenia pracowników aby utrzymać

zatrudnienie. Oczywiście jeżeli pracodawcy stwierdzą, że na rynku pracy nie ma pracowników o kwalifikacjach, których wymagają. Natomiast większe przedsiębiorstwa otrzymują tylko 80% dofinansowania. Jeżeli chodzi o inne formy wsparcia, którymi PUP dysponuje np. staże to z reguły korzystają małe firmy. Dlatego PUP stara się wspierać małe firmy. Natomiast duże firmy współpracują z urzędem pracy w zakresie pośrednictwa pracy czyli ofert pracy, informacji Starosty. Gdyby przejrzeć statystykę urzędu i szczegółowo zajrzeć do wszystkich instrumentów które PUP realizuje to wynika, że wsparcie ukierunkowane jest na małe podmioty. PUP jest zobligowany przepisami prawa i realizuje te formy (w ustawie jest ponad 40 form) które może i na, które jest zapotrzebowanie na naszym lokalnym rynku pracy. Dodała, że nie będzie realizować form, na które nie ma zapotrzebowania ze strony bezrobotnych i pracodawców. PUP zawsze robi rozeznanie. W zeszłym roku przy wizytach kontrolujących u pracodawców przeprowadzali ankiety, z których wynikało na co pracodawcy mają przede wszystkim zapotrzebowanie. Na tej podstawie zostały podjęte decyzje co do form aktywizacji, w tym roku.

**Radny Emil Majsner** powiedział, że temat przedsiębiorców dotyczy jego i środowiska z którym się spotyka. Dodał, że mimo tego iż mamy dobrze funkcjonujący urząd pracy niepokoi go, że mamy agencje pracy, które radzą sobie w inny sposób, mają dużo większych możliwości. Powiedział, że to jest problem ogólnopolski i to nie jest temat do naszych rozważań. Na naszym terenie powstają również agencje pracy, które świetnie sobie radzą. Do tej pory było tak, że urząd pracy otrzymywał zapotrzebowanie na pracowników w zawodzie np. ślusarz-elektryk. Obecnie ktoś potrzebuje 100 ślusarzy i prosi aby mu ich znaleźć (najlepiej aby mogli rozpocząć pracę od jutra) i agencje pracy w jakiś sposób sobie z tym tematem radzą. Radny chciałby, oczekiwałby od urzędu właśnie takiej pracy.

**Anna Radajewska** powiedziała, że jeżeli chodzi o agencje pracy to one ściągają pracowników ze wschodu, ponieważ na tym zarabiają. Tylko, że taki sposób pozyskiwania pracowników nie jest możliwy bez pracy PUP. Jeżeli urząd nie zarejestruje oświadczenia, ten cudzoziemiec nie może podjąć tutaj pracy. Agencje są tworem prywatnym i zawsze ich praca będzie inna. Dodała, że radny wziął pod uwagę zwykle pośrednictwo pracy i te oferty, które składają pracodawcy są pod informacje Starosty, kiedy ubiegają się u Wojewody w Poznaniu o zezwolenie na pracę cudzoziemca. Składając ofertę np. na 100 ślusarzy z góry wychodzą z zamiarem, że nie chcą pracowników Polaków. Agencja ściągnie 100 cudzoziemców i na tym zarabia, ale bez dokumentów których nie otrzyma od urzędu pracy tak ich nie zatrudnią. Urząd pracy nie ma takich kompetencji żeby ściągać pracowników ze wschodu bo od tego są właśnie pracodawcy, ale oni nie muszą korzystać z usług agencji, wystarczy że zarejestrują oświadczenie bądź zezwolenie.

**Starosta Zenon Jahns** powiedział, że trudno mu stwierdzić po wypowiedziach radnego jak ocenia pracę PUP. Na początku radny powiedział, że urząd pracy niewiele robi dla przedsiębiorców, a przed chwilą, że dobrze ocenia pracę urzędu. Jeżeli chodzi o urząd pracy to mieliśmy bardzo wysokie bezrobocie, które obecnie jest bardzo niskie. Dodał, że wielokrotnie w ubiegłych latach mówił pani dyrektor PUP, że będą trudniejsze lata dla urzędu kiedy to bezrobocie będzie niskie. Przedsiębiorcy kiedy było bezrobocie wysokie mieli oczekiwania aby z urzędu pracy dobierać sobie odpowiednie osoby. Obecnie kiedy bezrobocie jest niskie trudniejsza praca urzędu polega na tym, aby przygotować dla pracodawcy odpowiednie osoby, które mogłyby pracować w ich zakładach. Dodał, że całe koszty funkcjonowania urzędu ponosi powiat. Ministerstwo przekazuje niewielkie środki w wysokości około 100 tys. zł, a cały koszt urzędu to jest około 1,5 mln zł. W naszym interesie byłoby aby tej pracy było mniej, wtedy można by zredukować zatrudnienie, a pozyskane środki przekazać np. na inwestycje. Niestety tak nie jest, o czym pani kierownik już mówiła. W dużym stopniu tu jest praca związana z obcokrajowcami.

Liczby wskazują na to, że przez urząd pracy przechodzi tych osób wiele. Dodał, że docierają do niego sygnały o bardzo dużej ilości pracy w urzędzie. Podziękował pani kierownik za bardzo szerokie omówienie tematu.

**Radny Emil Majsner** zapytał, czy mamy informacje ile procent obcokrajowców pracuje na terenie naszego powiatu.

**Anna Radajewska** odpowiedziała, że takich informacji nie mamy. Ministerstwo ma zaprowadzić taką aplikację, w której będzie to możliwe. Dopóki nie będzie to połączone ze służbami granicznymi i innymi instytucjami nie jest to możliwe. Dodała, że PUP może weryfikować jedynie na podstawie swoich statystyk czyli oświadczeń, które są rejestrowane w systemie. W ubiegłym roku było 950 oświadczeń z czego 874 zostały faktycznie zarejestrowane oraz 95 zezwoleń. Czasami pracodawcy przychodzą i informują, że cudzoziemiec nie dojechał, nie podjął pracy i rezygnują. W tej chwili wydanych zezwoleń jest więcej, a ilość oświadczeń zbliża się do liczby z zeszłego roku. Jak widać to zapotrzebowanie wzrasta i taką statystykę urząd pracy prowadzi. Ilu faktycznie cudzoziemców przebywa na terenie naszego powiatu to nie mogą zweryfikować, ponieważ ci ludzie przebywają tu też na podstawie zezwoleń wydawanych przez Wojewodę.

**Radny Tomasz Klaczyński** powiedział, że pracował przy aktywizacji młodych osób i te sprawy się powtarzają. Z racji tego, że bezrobocie jest niskie zostały same trudne przypadki. Osoby wykluczone z rynku pracy bardzo mocno i trzeba dużo pracować aby je przywrócić na ten rynek, aby pracodawca był zadowolony z takiego pracownika. Są też osoby młode, które mają bardzo dużo pomysłów co do swojej przyszłości zawodowej. Statystyka na koniec danego roku, miesiąca nie oddaje tego co w międzyczasie dzieje się w sprawie. Pracownicy rotują, często zmieniają miejsce pracy. Rynek pracy zmienił się zdecydowanie. Ta praca z osobami wykluczonymi społecznie czy zagrożonymi wykluczeniem od rynku pracy jest najcięższa. Z informacji jakie radny posiada wie, że urząd pracy wykonuje te zadania bardzo dobrze, za co w imieniu własnym podziękował.

#### **Ad 4.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** przeszedł do następnego punktu porządku dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały w sprawie *wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy powiatem śremskim a gminą Śrem.*

**Marek Matuszewski – Z-ca Naczelnika Wydziału GN** wprowadził krótko w ww. temat, przedstawiając uzasadnienie zawarte w uchwale. Następnie przedstawił prezentację, która stanowi **załącznik nr 4 do protokołu.**

Radni nie zabrali głosów. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję.

Komisja zaopiniowała pozytywnie jednogłośnie (8 głosów za) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy powiatem śremskim a gminą Śrem. Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 5 do protokołu.**

#### **Ad 5.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** ogłosił przejście do następnego punktu porządku dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały w sprawie *udzielenia gminie Książ Wlkp. pomocy finansowej w formie dotacji celowej.*

**Skarbnik Powiatu Krystyna Sikorska** przedstawiła projekt uchwały.

Radni nie zabrali głosów. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję.

Komisja zaopiniowała pozytywnie jednogłośnie (8 głosów za) projekt uchwały w sprawie udzielenia gminie Książ Wlkp. pomocy finansowej w formie dotacji celowej.  
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

#### **Ad 6.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** ogłosił przejście do następnego punktu porządku dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały *zmieniającej uchwałę budżetową na 2019 rok.*

**Skarbnik Powiatu Krystyna Sikorska** przedstawiła projekt uchwały.

**Radny Emil Majner** poprosił o wyjaśnienie 2 punktów dotyczących zmian w uchwale budżetowej. Po pierwsze zapytał o spłatę ZUS w wysokości 24.000 zł. Dodał, że prowadząc działalność składamy do ZUSu zapytania o istniejących zaległościach, tak przynajmniej przedsiębiorcy powinni robić. Dodał, że zapewne SP ZOZ pytał ZUS o stan zaległości. Nie wie czy ZUS tego nie wykazał czy wykazał w późniejszym czasie.

Po drugie poprosił o rozszerzenie punktu dotyczącego kwoty 18.450 zł na ekspertyzę dotyczącą dzierżawy, sprzedaży udziałów w spółce. Poprosił o wyjaśnienie czego ma ona dotyczyć.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** odpowiedział, że jeżeli chodzi o ZUS również był zbulwersowany tym, że ZUS doskonale wiedział, że otrzymujemy pożyczkę na spłatę zobowiązań wobec ZUSu i zapytanie takie (dodał, że to sprawdzał) przez SP ZOZ było kierowane do ZUSu. Powiedział, że były w ZUS pani Skarbnik z główną księgową SP ZOZ i okazało się, że on przyjął wszystkie wymagalne zobowiązania do końca roku, a nie wziął pod uwagę niewymagalnych które są w 2019 roku i tak wyszło. Nie mamy żadnych możliwości aby tego nie zapłacić. Spodziewaliśmy się że w lipcu kończymy likwidację i przejmujemy 50. 000 zł z rachunku. Nie dosyć, że tego nie przejmujemy to jeszcze musimy ze swoich środków 24.000 zł wypłacić.

Natomiast co do drugiego punktu Starosta powiedział, że być może pani Skarbnik nie powiedziała, że chodzi o analizę wynajmu, bądź sprzedaży udziałów Szpitala Powiatowego w Śremie sp. z o.o.. Dodał, że wraca do tego co szeroko na komisjach, sesji i w mediach wyjaśniał. Mianowicie analiza ta dotyczy ewentualnego wynajmu przedsiębiorstwa bądź sprzedaży udziałów spółki. Jeżeli spółka będzie posiadać środki na koncie nigdy do tego nie dojdzie. Te działania podejmujemy, aby w razie zagrożenia upadłości spółki mieć wariant B. Czyli ratowanie szpitala, aby mógł prowadzić lecznictwo. Takie zagrożenie jest dlatego, że spółka to nie jest SP ZOZ. Jeżeli chodzi o SP ZOZ to prawnie wygląda w ten sposób, że jego zobowiązania przechodzą na powiat. Wtedy powiat jest w pełni odpowiedzialny za te straty. Formalnie SP ZOZ nie może upaść. Natomiast spółka (o czym radny doskonale wie będąc przedsiębiorcą) z ograniczoną odpowiedzialnością, w sytuacji gdy staje się niewypłacalna upada. Dalsze finansowanie nie jest możliwe. W związku z tym, aby nie dopuścić do upadłości spółki musimy mieć wariant awaryjny. Dodał, że spółka w tej chwili musi się sama finansować. Powiat zaciągnął już pożyczkę w kwocie 81 mln 700 tys. zł na spłatę wierzytelności SP ZOZ. Dlatego podejmujemy takie działania. Można by zadać pytanie dlaczego w tej chwili, a nie w terminie kiedy takie zagrożenie wystąpiłoby. Wtedy będzie już za późno, żeby te działania wprowadzić. Analiza, którą będziemy zlecać będzie polegała na przygotowaniu ekspertyzy dotyczącej możliwości sprzedaży udziałów spółki Szpital Powiatowy im. Tadeusza Malińskiego w Śremie sp. z o.o. lub dzierżawy przedsiębiorstwa Spółki. W drugim etapie zostanie przeprowadzona analiza sytuacji Spółki

pod kątem identyfikacji oraz określenia działań mających na celu wyeliminowanie możliwych ryzyk, w zakresie każdej ze wskazanych procedur. Starosta powtórzył, że jest to działanie w razie sytuacji jak nie będzie środków na koncie spółki. Wszyscy pracownicy szpitala doskonale o tym wiedzą. Zostały poinformowane związki zawodowe, z którymi Starosta wielokrotnie na ten temat rozmawiał. Wszyscy wiemy, w którą stronę idziemy. Dodał, że szpital nie jest zadłużony i nie dopuścimy do następnego zadłużania szpitala. Tylko, że teraz trzeba sobie zadać pytanie skoro nie dopuścimy to jak to rozwiążemy, jeżeli takie nastąpi. Szpital jest zarządzany bardzo dobrze. Tu nie ma żadnej naszej winy odnośnie sytuacji, która jest w szpitalu. Dlatego Starosta poprosił pana prezesa szpitala o udział w posiedzeniu komisji. Dodał, że pan prezes może potwierdzić, bądź zaprzeczyć temu co mówi. Powiedział, że: „przeważnie to jest tak, że jak mówi Starosta to politycznie, wprowadza w błąd. Dlatego jest z nami pan prezes, który zarządza spółką.” Starosta poprosił pana prezesa, aby zajął miejsce przy stole i odpowiedział na kilka pytań.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** zapytał pana prezesa czy szpital obecnie jest zadłużony.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** odpowiedział, że na obecną chwilę nie jest zadłużony. Dodał, że realizuje wszystkie płatności zgodnie z terminem, tak jak to miało miejsce od początku istnienia spółki Szpital w Śremie sp. z o.o., a później Szpital Powiatowy im. Tadeusza Malińskiego w Śremie sp. z o.o.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** zapytał czy sytuacja, która się wytworzyła w połowie ubiegłego jest z winy zarządzania szpitalem czy NFZ.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** powiedział, że odpowiadając na to pytanie trzeba by ogólnie przedstawić charakterystykę działalności szpitala.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** powiedział, że zadaje jasne pytanie na które oczekuje odpowiedzi. Czy ta sytuacja jest z winy zarządzania szpitalem czy z winy płatnika czyli NFZ.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** powiedział, że trudności i pogarszającą się sytuację powodują nieodpowiednie wyceny świadczeń. Dodatkowo są też wprowadzane akty prawne, ustawy, zarządzenia, które wpływają na wzrost kosztów działalności szpitala. Mówimy tutaj o wzroście wynagrodzeń, które nie zostały pokryte przez przychody. One nie wynikają z naszej decyzji tylko z decyzji i przepisów aktów prawnych. Wzrost minimalnego wynagrodzenia oraz ustawa z 2017 r., która dodatkowo w ciągu roku od 01 lipca nakłada obowiązek na jednostki szpitalne w Polsce zwiększania wynagrodzeń w grupach zawodowych. Koszty rosną, a nie wzrasta za nimi wysokość kontraktu.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** zapytał czy to dotyczy tylko szpitala w Śremie czy pozostałych szpitali powiatowych.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** odpowiedział, że to dotyczy wszystkich szpitali w Polsce. Nasz szpital jest członkiem Wielkopolskiego Związku Szpitali Powiatowych, mamy wymianę informacji. Szczególnie od początku tego roku sytuacja jest „kaskadowo” pogarszająca się.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** zapytał jakie są obecnie skutki ostatniego ubiegłorocznego rozporządzenia Ministra dotyczącego podniesienia płacy minimalnej, w naszym szpitalu - na które oczywiście szpital nie otrzymał środków z NFZ.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** odpowiedział, że to jest kwota około 1,6 mln zł, ponieważ musimy mieć na uwadze kilkakrotnie podwyższanie płacy minimalnej, która później jeszcze się nakłada, a to jest dodatkowy koszt.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** zapytał czy w świetle tego jakie informacje docierają do nas w tej chwili, że od 1 stycznia 2020 roku będzie ponownie podwyższana płaca minimalna spółka będzie w stanie utrzymać płynność finansową. Oczywiście zakładając, że środki tak jak to było do tej pory nie zostaną przekazane przez NFZ.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** odpowiedział, że jeżeli przychody nie zwiększą się oczywistym jest, że podwyższanie kosztów spowoduje w pewnym momencie niewypłacalność każdej jednostki.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** podziękował panu prezesowi i dodał, że zasadnym jest aby organ właścicielski przygotował się na taki ewentualny scenariusz.

**Prezes szpitala Michał Sobolewski** powiedział, że można to spuentować, że przezorny zawsze ubezpieczony. Dodał, że cała załoga aktywnie pomaga naszemu szpitalowi, aby sytuacja płynnościowa poprawiała się i taki jest nasz cel. Nikt nie chciałby doprowadzić do tej sytuacji. Powiedział, że robi wszystko z załogą żeby obawy co do istnienia, w dłuższej perspektywie naszej jednostki były „rozwiązane”. Dobrze jest mieć więcej niż jedną opcję, ponieważ jeżeli podejmuje się decyzje pod ścianą to zawsze te decyzje są niewłaściwe i pochopne. Jego zdaniem do każdej decyzji i ewentualności należy się przygotować. Dodał, że ma nadzieję, że to jest ewentualność, do której nigdy nie dojdzie.

**Starosta Śremski Zenon Jahns** powiedział, że pan prezes wraz z załogą próbuje ograniczać koszty, w niektórych segmentach aby przychody zwiększać. Zdajemy sobie sprawę, że to jest ratowanie tego co nastąpiło w tej chwili. Nie przekazanie środków na podwyższenie płac minimalnych, w ubiegłym roku oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia dotyczące wyrównywania płac w zawodzie medycznym to główny powód, który doprowadził nas do takiego stanu finansowego. W tej chwili walczymy o to żeby przetrwać. Obecnie słyszymy, że płaca minimalna za chwilę znacznie się zwiększy, a do tej pory nie otrzymaliśmy środków na te zwiększenia, które były. To nie może być tak, że narracja idzie w kraj, że samorządy nie potrafią zarządzać szpitalami. Być może, w niektórych szpitalach nie umieją. Natomiast my zarządzamy szpitalem bardzo dobrze. Tylko, jeżeli płatnik nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań to żadne przedsiębiorstwo nie jest w stanie płynnie prowadzić działalności. Jeżeli spółka nie będzie miała środków, płynności to będzie sprywatyzowana.

**Radny Emil Majsner** stwierdził, że smutne to są informacje, które gdzieś tam docierały. To co pan Starosta powiedział trzeba wyraźnie artykułować, że głównym powodem obecnej sytuacji jest sytuacja ogólnopolska czyli zwiększenie: liczby pielęgniarek przy łóżku, płacy minimalnej co powoduje wzrost kosztów. Powinniśmy jako powiat taką informację dać w eter. Na ten moment funkcjonuje w środowisku przekonanie, że nie radzimy sobie ze szpitalem, nie umiemy nim zarządzać i przez to powstają długi. Tu jest nasza pilna rola, aby takie informacje, w teren poszły.

Radny powiedział, że 18.000 zł, zostanie przeznaczone na ekspertyzę, która zapewne ma jakieś wytyczne. Chciałby się dowiedzieć czego one dotyczą, ponieważ mówimy o dwóch różnych tematach, wynajem lub sprzedaż. To są 2 bardzo różne i duże pojęcia. Zapytał czego ewentualnie, jakiej części czy całości miałyby dotyczyć sprzedaż, dzierżawa.

*Salę opuścił Radny Wojciech Zajler.*

**Starosta Śremski Zenon Jahns** odpowiedział, że po to jest robiona analiza. Ma ją robić firma z Wrocławia gdzie jest zagłębie medyczne. Dodał, że zwracali się do wielu firm. Ta firma ma nam przedstawić wszystkie aspekty wynajmu, sprzedaży żebyśmy my na tej podstawie mogli świadomie podjąć decyzję. To jeszcze nie jest koniec. To co w tej chwili ma być zrobione to są dwa etapy. Wtedy my już będziemy przygotowani do decyzji co dalej zrobić. Dodał, że to jest tak samo jak w ubezpieczeniu wydajemy jakieś środki, ubezpieczamy budynki, samochody, nie mamy szkody, a koszty ubezpieczenia się ponosi. Takie asekuracyjne działanie co do spółki w kwocie 18.000 zł to nie jest wielki wydatek żeby w razie zagrożenia posiadać odpowiednie wiadomości i wiedzę jaki wariant przyjąć. Oczywiście nie wchodzi, w grę częściowe wynajęcie tylko całość. Jeżeli chodzi o sprzedaż to tak – to wtedy wiadomo jakiś procent udziałów. Do ratowania szpitala, gdyby była taka sytuacja jak nie ma wyjścia, to jest korzystne. Gdyby podjąć do tego biznesowo to wynajęcie szpitala nie ma żadnego sensu, to się nie opłaca. Szpital został zmodernizowany i mamy wynająć gotowy podmiotowi, który ma go prowadzić? Tylko, w sytuacji gdzie nie ma środków i miałyby upaść, to jest działanie bardziej racjonalne. Starosta, dodał, że od 2010 roku zajmuje się szpitalem. Z przykrością to stwierdza, ale kiedy tworzyli spółkę w 2012 roku nie pomyśleli, że w tej chwili będzie taka sytuacja tym bardziej, że dobrze szło. Tutaj też jest odpowiedź kto tu zawinił. Jeżeli ktoś kieruje 10 lat przedsiębiorstwem i robi to bardzo dobrze to musiałyby wystąpić skrajne okoliczności żeby w następnych latach źle nim pokierował. W 2016 roku Starosta nie pomyśleli, że my możemy mieć taki problem. Jeżeli robi się takie posunięcie, że podnosi się płace, ale za tym nie idą środki przy tak dużym szpitalu jak my mamy. Inne powiaty mają mniejsze problemy. Dlatego, że w naszym przypadku jest około 130 osób na tym minimalnym, a w mniejszym szpitalu jest połowa tych ludzi. Wtedy jeżeli powiat chce pomóc to łatwiej mu to zrobić. Starosta powiedział, żeby mu pokazać kto w ościennych powiatach tyle pomógł szpitalowi co my. Dodał, że rozmawiał ze Starostą Średzkim i oni mają również wielkie problemy, że spółek im wychodzi prawie 100 mln zł długu. Gniezno ma ponad 100 mln zł długu i szpital na którego modernizację potrzebuje 20-30 mln zł. Niech rząd weźmie sobie te szpitale i nimi rządzi, przecież to by było najprostsze, scentralizować i my będziemy mieć spokój. My jako biedny powiat, który 80 mln zł musiał wyasygnować na długi szpitala, prawie 15 mln zł żeśmy przeznaczili własnych środków. Mówią, że my źle zarządzamy szpitalem, a oni nas drenują, podwyżki robią i my mamy za nie płacić. To jest bulwersujące. To jest sytuacja, która wystąpiła od 2016 roku kiedy było jeszcze dobrze. W 2017 roku weszło pierwsze rozporządzenie sieciowe. Tu się okazało, że ta sieć miała być wybawieniem, a my żeśmy w tą sieć wpadli.

Starosta wyraził nadzieję, że tam w Ministerstwie Zdrowia ktoś coś zrobi. Oni znają ten problem, mają spotkania ze wszystkimi dyrektorami, prezesami szpitali. Było spotkanie na którym byli samorządowcy i z NFZ pan pięknie im wizje opowiada jak to wszystko finansują. Jeden samorządowiec powiedział „ludzie o czym wy mówicie”. Więc sytuacja prawdziwa jest nieco inna. Starosta dodał, że w tej chwili na różne cele środki idą. Powinni pomyśleć żeby tym szpitalom pomóc. Sygnały docierają, że w lipcu mają coś zrobić i oby tak było. My nie będziemy mieć tematu asekuracji w sprzedaży udziałów, bo Starosta jest ostatnią osobą, która chciałaby te udziały sprzedać. To jest nasza porażka ale co mamy tłumaczyć, że rząd nie dał? Miejmy nadzieję, że w lipcu jakieś wyrównania będą.

**Radny Tomasz Klaczyński** powiedział, że jak wynika ze sprawozdania szpitala w 2016 roku został zaciągnięty kredyt w wysokości 5 mln zł na 5 lat więc nie wie czy tak do końca jest, że nie jest zadłużony. Dodał, że do sprawozdania, które będzie przedmiotem kolejnej komisji ma kilka pytań i wówczas je zada.

Natomiast chciałby się dowiedzieć o Zespół Szkół Specjalnych na którą, planuje się przeznaczyć kwotę 45.000 zł, w celu rozbudowy.



**Starosta Śremski Zenon Jahns** odpowiedział, że ciągle okazuje się że pomieszczeń jest w tej szkole mało. W szkole tworzą się oddziały coraz mniejszych grup. Ta niesprawność dotyka mniejszą ilość osób. Tak jak kiedyś było w grupie paręnaście osób, w tej chwili jest kilka osób, a musi być oddzielne pomieszczenie. Obecnie nie ma dużego problemu, ale patrząc z perspektywy zlecamy całą dokumentację na tą rozbudowę, bo to będzie trwało. Teraz muszą projektanci odpowiednio do tego podejść żeby, w tym miejscu gdzie jest ten mały budynek przy sali Bazar dalszą rozbudowę w następnych latach wykonać. Jak będziemy mieli dokumentację to będziemy się starali pozyskać środki unijne.

**Radny Emil Majsner**, powiedział, że patrząc w wariantcie bardzo pesymistycznym może się okazać, że zostanie nasz powiat z długiem 80 mln zł, który płacimy lub z długiem i bez szpitala.

*Salę opuścił Radny Marcin Szydłowski.*

**Starosta Śremski Zenon Jahns** powiedział, że w 2016 roku kiedy był zamiar sprzedaży szpitala zainteresowany podmiot oferował za spółkę bez budynków około 50 mln zł. Obecnie sytuacja zmieniła się, ponieważ wtedy było więcej podmiotów zainteresowanych kupnem szpitali. W tej chwili sytuacja szpitali, które są w posiadaniu tych podmiotów też nie jest łatwa. Tylko, że oni są w lepszej pozycji od nas, ponieważ posiadają ponad 50 szpitali częściowo w Czechach, na Słowacji, w Polsce. 20 % udziału w podmiocie, o którym mówił posiada PZU. Starosta rozmawiał z jednym dyrektorem jak oni sobie radzą skoro są takie płatności. Okazuje się, że oni patrzą długofalowo na wiele lat do przodu. Starosta zapytał jak u nich to biznesowo wychodzi skoro my mamy taką sytuację. Okazuje się, że u nich wychodzi to lepiej, ponieważ kupują taniej leki i wszelkie usługi gdyż to jest inna skala zakupów. Jeżeli chodzi o administrację w szpitalu jest ona scentralizowana, więc potrzebują 10 osób, a my około 30 osób. Redukcja 20 osób dałaby kwotę około 1 mln zł. Gdyby ten podmiot teraz wszedł bez problemu zaoszczędzą 2 mln zł na zakupach i kosztach administracyjnych.

Jeżeli chodzi o sprzedaż szpitala to jest oczywiste, że środki zostałyby przekazane na spłatę pożyczki. Oczywiście pożyczka zostałaby, ale nie w takiej wysokości. W tej chwili skutki pożyczki odczuwamy, ponieważ inwestycji będzie w następnych kilku latach znacznie mniej, ale możemy bez problemu to udźwignąć. Jeżeli finansowanie szpitala wróci do normy i będziemy mogli dalej prowadzić szpital to najlepiej aby funkcjonował jako spółka. Jeżeli właścicielem pozostanie powiat to mamy różne możliwości manewrowania, w stosunku do oczekiwania mieszkańców. Sprzedając czy wynajmując nie mamy wpływu na to co, w danym podmiocie się dzieje. Starosta dodał, że ma nadzieję, że w ogóle nie będzie potrzeby takich decyzji podejmować, ale asekuracyjnie do zarządzania musi być jakiś wariant. Gdyby to był SP ZOZ nie byłoby problemu, ale spółka gdy nie ma środków to upada. Nie możemy dopuścić aby do tego doszło.

Radni nie zabrali więcej głosów. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję.

Komisja zaopiniowała pozytywnie (4 głosy za, 2 przeciw) projekt uchwały zmieniającej uchwałę budżetową na 2019 rok.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

#### **Ad 7.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** ogłosił przejście do następnego punktu porządku dotyczącego zaopiniowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu śremskiego.

**Skarbnik Powiatu Krystyna Sikorska** przedstawiła projekt uchwały.

Radni nie zabrali głosów. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję.  
Komisja zaopiniowała pozytywnie (4 głosy za, 2 wstrzymujące się) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu śremskiego.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

**Ad 8.**

**Przewodniczący Komisji Zbigniew Hoffa** zapytał, czy Radni chcą zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Radni nie zgłosili więcej głosów i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Pan Zbigniew Hoffa** zamknął obrady Komisji o godz. 10<sup>18</sup>.

Protokołowała  
Elżbieta Lewandowska - Jaśniak

Przewodniczący Komisji Budżetu,  
Rozwoju Gospodarczego Powiatu  
i Przestrzegania Prawa

Zbigniew Hoffa